

Urszula Wróblewska

Represje systemu komunistycznego w Polsce w świetle dokumentów i fotogramów

– wystawa „Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1956”

W dziejach państwa polskiego jest wiele faktów historycznych ukazujących walkę o wolność Ojczyzny. Wydawać by się mogło, że rok 1945 zakończy się wolnością i suwerennością kraju, za które zapłacono życiem i przelano wiele krwi. Martyrologia narodu polskiego po powstaniach, pierwszej i drugiej wojnie światowej ma obszerną księgę ofiar. Trud, cierpienie i śmierć milionów Polaków miały stać się już historią, o której nie można było zapomnieć. Wolna Polska miała uzasadnić liczbę ofiar i udowodnić, że ich śmierć nie była bezsensowna i bez znaczenia. Żołnierze, którzy pokonali szlak bojowy przez Bliski Wschód wracali do kraju, o który walczyli, wracali do domu. Walka o wolność Polski wydawała się zakończona i wszystko miało być jasne, pewne, własne i prawdziwe.

Rzeczywistość jednak zaczęła kreować inną historię. W 1945 r. w Jałcie, Europę podzielono na dwie strefy wpływów. Polska dostała się pod wpływły Związku Radzieckiego. Rozpoczęły się czasy mistyfikacji, fikcji i terroru pod rządami Stalina i jego współpracowników. Przywódcy PPR uważali, że tylko oni najlepiej reprezentują interesy narodu. Tymczasem byli uzależnieni od Stalina i ZSRR. Oficjalnie Stalin deklarował, że rząd polski jest samodzielny i niezależny, w rzeczywistości miał on całkowicie ograniczone pole działania. Wraz z powstaniem PZPR podjęto 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu. Wzorem miał być oczywiście socjalizm radziecki oparty na dyktaturze politycznej, gdzie społeczeństwo było pozbawione wpływu na losy swego kraju. Model socjalizmu związany z industrializacją i kolektywizacją był obcy Polakom.

Dlatego też podjęto działania zmierzające do ukształtowania nowej socjalistycznej świadomości politycznej. Historię najnowszą i rodzime tradycje historyczne poddano kłamliwej weryfikacji i krytyce. Dyskredytowano bohaterów narodowych (J. Piłsudski, R. Dmowski, W. Witos, W. Anders), jak również świadomie próbowano usunąć z pamięci Katyń, Miednoje, Kazachstan. Przekonywano, iż jedynym sojusznikiem i prawdziwym przyjacielem Polski był ZSRR¹.

Stąd też główne hasło propagandowe głosiło – „Kto nie z nami ten przeciw nam”.

Nasilonej indoktrynacji politycznej szczególnie intensywnie przeciwstawiała się młodzież. Doszło do powstania setek nielegalnych organizacji młodzieżowych. Głównym ich celem była walka z reżimem stalinowskim polegająca na: „ujawnianiu rzeczywistych lub urojonych zamiarów władz PRL-u, podtrzymywanie ducha oporu społeczeństwa i przywracanie nadziei na upadek reżimu, wyrabianie wśród kolegów odporności na fałszywe hasła i akcje propagandowe”².

Młodzież nie posiadała broni i amunicji, ale młodzieńczy zapał i wolę walki o wolność i suwerenność ojczyzny³.

Wielu z nich za swoją działalność zostało skazanych na karę śmierci i wyroki wykonano. Inni wiele lat spędzili w więzieniach i obozach pracy jako zbrodniarze naruszający ład i porządek w kraju. Zbrodnie miały uzasadnienie prawne, odbywały się w majestacie prawa.

Po 1989 r. osoby, które „przeżyły własną śmierć” mogły powrócić wspomnieniami do swojej trudnej młodości. 3 grudnia 2003 na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku w pracowni im. Franciszka Januszka odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1956”. Wystawa została zorganizowana przy współdziałaniu Fundacji Pomocy Młodocianym Więźniom Politycznym lat 1944-1956 „Jaworzniacy” założonej przy Związku Młodocianych Więźniów

¹ Zob. J. Topolski, *Historia Polski*, Warszawa – Kraków 1992, s. 309-326; A. Czubiński, *Historia Polski XX Wieku*, Poznań 2000, s. 244-297; J. Buczko, *Historia Polski 1864-1948*, Warszawa 1988, s. 399-455;

² S. Antkowski, *Założenia ideologiczne i działania naszej organizacji nie były zawieszane w politycznej próżni*, [w:] *Świadectwo. Polska Partia Wolności – podziemna organizacja niepodległościowa młodzieży wielkopolskiej*, Poznań 2001, s. 40

³ Sprzeciwiając się indoktrynacji wykorzystywano takie środki i metody jak np. ulotki, plakaty, broszury, hasła na ścianach, zrywanie czerwonych flag, prace samokształceniowe, propagowanie prawdy o Katyniu, protest przeciw rozbiciu tradycyjnego polskiego harcerstwa zob. M. Żegocka, *Mgła nad Jaworzniem*, Warszawa, s. 25

Politycznych „Jaworzniacy” i Związku Młodocianych Więźniów Politycznych Skazanych na Karę Śmierci. Te dwie organizacje posiadają moralne prawo do wypowiedzania się na temat PRL-owskiego wymiaru sprawiedliwości. Jednym odebrano młodość, innym zabrano życie. Niektórym przeznaczenie pozwoliło ocaleć. Wszyscy jednak przypłacili zdrowiem za nowy paradoksalny obraz ojczyzny wytworzony przez PRL. Materiały zaprezentowane na wystawie opracowano na podstawie: Jerzy Poksiński, *MY SĘDZIOWIE NIE OD BOGA*; Krzysztof Szwaagrzyk: *ZBIORY WŁASNE*; *RAPORT SPORZĄDZONY PRZEZ POWOŁANĄ W GRUDNIU 1956 ROKU KOMISJĘ POD PRZEWODNICTWEM MARIANA MAZURA I JANA WASILEWSKIEGO*; *ZESZYTY HISTORYCZNE WIN W DOKUMENTACH* tomy V i VI; Stanisław Marat, Jacek Snopkiewicz, *LUDZIE BEZPIEKI*; Dokumentacja Centralnego Urzędu Więziennictwa, Dokumentacja Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego – dokumenty niepublikowane; Dokumentacja Związku Więźniów Politycznych Skazanych na Karę Śmierci – dokumenty niepublikowane.

Wystawa jest hołdem dla tych, którzy odeszli – wspomniał i prawdziwym patriotom walczącym o suwerenną Polskę. Ludzie ci pozbawieni młodości, umęczeni i zamordowani ożywają dzięki tej wystawie, aby pozostać w pamięci narodu i służyć ku przestrodze tym, którzy przychodzą. Wystawa jest poświęcona młodym konspiratorom, którzy walczyli o Polskę, o przywrócenie godności narodowi skazanemu na sowietyzację. Na ekspozycję składa się blisko 80 fotogramów z krótkimi życiorysami sędziów i prokuratorów, dokumentujących na podstawie materiałów źródłowych ich działalność. Sędziowie i prokuratorzy zdawali sobie sprawę, że sadzą niewinnych ludzi, świadomie podpisywali najwyższe kary – śmierci.

Każdy wyrok był wydawany w imię Rzeczypospolitej Polskiej. Przy każdej egzekucji uczestniczył: prokurator, lekarz, dowódca plutonu egzekucyjnego jak i w niektórych przypadkach duchowny.

Na szczególną uwagę zasługują zdjęcia młodocianych więźniów politycznych w latach 1944-1956, którzy zostali skazani na kary od 5 do 15 lat więzienia. Ich życie powinno przebiegać z młodzieńczym entuzjazmem pozbawionym trosk i kłopotów. Młodość człowiek przeżywa tylko raz, ma ona swoje prawa i swoje potrzeby, i o ile wolność można odzyskać to utraconej i odebranej młodości nie przywróci. Młodzi ludzie skazani jak bandyci, pozbawieni czci i godności, walczący o każdy dzień, głodni, bici – ale nie poddający się, wierni swojej Ojczyźnie i jej dziedzictwu. Na zdjęciach ich spojrzenie mówi najwięcej. Bo tego młodzieńczego spojrzenia pełnego zapału, wiary, pasji i chęci działania nikt im nie odebrał. Nikt tego

nie zniszczył, a „błysk w oku” był iskrą nadziei palącą się w duszy. Pewni, że walczą w słusznej sprawie, że warto ponosić konsekwencje swoich czynów spoglądają na swoich sędziów i prokuratorów, którzy skazywali ich na więzienia. (Fotografie sędziów i prokuratorów autorzy wystawy umieścili naprzeciw fotografii młodocianych więźniów). Na wystawie spoglądają zbrodniarze na swoje ofiary. Patrzą na siebie ci co „przeżyli własną śmierć” i wygrali życie i ci co wszystko w życiu przegrali a śmierć mogłaby być jedynym lekarstwem na oczyszczenie i uspokojenie własnego sumienia.

Wystawa pokazuje, że zbrodniarzami byli absolwenci wydziału prawa renomowanych uczelni w Warszawie, (Mieczysław Dytry, Józef Feldman) w Krakowie (Oskar Karliner, Zenon Rychlik) we Lwowie (Henryk Holder, Maksymilian Lityński) czy Wilnie (Stanisław Zarakowski, Józef Dziwogo). Niektórzy z nich wcześniej działali w Armii Krajowej, uczestniczyli w Powstaniu Warszawskim. Co wyzwało w nich taki mechanizm działania? Może rzeczywiście wierzyli, że skazują w imię słusznej sprawy i Ojczyzna ich wynagrodzi. Może uważali za bardziej bezpieczne bycie z wrogiem niż przeciw niemu. Nikt nie odpowie na tak postawione pytania. Jednak mechanizm zła jest znacznie bardziej złożony niż mogłoby się wydawać, a ludzie są wystawiani na sprawdzian, którego czasami nie udaje im się zdać i sami stają się ofiarami sprawnej polityki manipulacyjnej systemu, któremu wiernie służyli.

Wystawa prezentuje fakty i tylko fakty, zaś komentarz pozostawiono zwiedzającym. Była ona już kilkakrotnie prezentowana w różnych miastach Polski. Zawsze spotyka się z dużym zainteresowaniem zarówno młodzieży jak i dorosłych. W Księdze Pamiątkowej wpisali się: uczniowie, posłowie, kombataneci, nauczyciele i osoby duchowne. Księga ta nie świadczy tylko o znacznym zainteresowaniu i frekwencji odwiedzających, jest również źródłem opisanych emocji, jakie wzbudza prezentowana ekspozycja. Uczniowie jednej ze szkół w Czechowicach Dziedzicach złożyli następujący wpis: „Nasza wizyta to cenna lekcja historii, o której wciąż za mało wiadomo. Wkraczając w nowy rok musimy pamiętać o historii poprzedniego pokolenia wciąż nie do końca odkrytej, wciąż wzbudzającej wiele emocji”⁴. Wystawę mogli obejrzeć także posłowie i senatorowie, kiedy była ona prezentowana w Sejmie RP, jeden ze złożonych przez nich wpisów brzmiał: „By czas nie zaćmił pamięci, musimy powtarzać i pokazywać każdemu pokoleniu Polaków od nowa... gdyż mordercy są wśród

⁴ Złota Księga z wystawy „Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1956”

⁵ Ibidem.



Zwiedzający wystawę

nas...”⁵ Niekiedy wpisy stanowią prawdziwe życiowe sentencje „Trzeba pamiętać, by nie zapomnieć. Trzeba przebaczać, aby żyć”⁶. Wpisy pamiętkowe zawierają uwagi, propozycje rozwinięcia materiału źródłowego. Najczęściej powtarzają się wyrazy uznania i gratulacje organizatorom przedsięwzięcia. Wiele jest refleksji związanych z tym okresem, z tymi, którzy byli ofiarami jak i tymi, którzy sądzili.

Wystawa wywołuje wiele refleksji i wzbudza wątpliwości. Młodzi ludzie po zwiedzaniu często zadawali pytanie: jak to mogło być, żeby Polak skazywał Polaka za to, że walczył o wolną Polskę? Jerzy Pruszyński – jeden z wielu młodocianych więźniów w obozie pracy w Jaworznie stawia jeszcze inne pytania:

Jak to się stało, że dotychczas nikt nie rozpoczął ścigania zbrodniarzy umownie nazywanych stalinowskimi, podobnie jak ściga się zbrodniarzy hitlerowskich? Dlaczego lustracja tak się ślimaczy? Dlaczego zbrodnie komunistyczne są chronione tajemnicą? Opracowując część wystawy poświęconą skazanym nie udało się ustalić czy sądy wojskowe skazały za działalność polityczną 100 tys. czy jak podają inne źródła 300 tys. Czy skazanych na karę śmierci było 2,5 tys. czy 6 tys. osób? Kim byli sędziowie wojskowi i jaką rolę odegrali

⁶ Ibidem.

sędziowie z tak zwanego naboru partyjnego – ludzie z wykształceniem podstawowym i po kilkumiesięcznym kursie w Oficerskich Szkołach Prawniczych? Jaki wpływ na pracę wojskowego wymiaru sprawiedliwości miało wprowadzenie według pomysłu sędziów Krzyszpina Mioduskiego i Aleksandra Tomaszewskiego współzawodnictwa pracy? Choć życie nie raz splątało mi figła i musiałem przełknąć wiele niepowodzeń i upokorzeń jestem w dalszym ciągu optymistą i wierzę, że doczekam się jednoznacznej i zgodnej z prawdą odpowiedzi na te i wiele innych pytań⁷.

Mamy nadzieję, że zorganizowana przez Zakład Historii Wychowania na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku wystawa przyczyni się do odpowiedzi na te pytania. Nie wiemy, czy i kiedy uda się wszystkie tamte białe plamy usunąć, czy i ilu zbrodniarzy będzie można pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Zapewne wiele przypadków i szczegółów pozostanie nieznanymi. Szczególną rolę w odkrywaniu i ujawnieniu tamtych zbrodni pełni Instytut Pamięci Narodowej i dlatego cieszymy się, że możemy współpracować. Postulat poznania przeszłości ma znaczenie moralno-polityczne. Ma także głęboki wymiar pedagogiczny, rzutując silnie na kształt społeczny przyszłych pokoleń. *Historia est magistra vita* (historia jest mistrzynią życia) – przeszłość zawsze jest punktem wyjścia do teraźniejszości i przyszłości – i im lepiej się ją zna, tym większa jest szansa, że nie powtórzy się dawnych błędów. W historii każdego narodu są momenty, które napawają dumą i radością, ale też są takie chwile, które wywołują ból i wstyd. Wszystkie jednak tworzą dzieje państwa, wpływają na jego kształt i świadomość mieszkańców. Nie chodzi o to by podsycać rozgoryczenie i nienawiść, lecz aby po osobistych przemyśleniach i wewnętrznej refleksji wyciągnąć wnioski na przyszłość i nie popełnić kolejny raz tych samych błędów. Pokolenie, które było świadkami i uczestnikami masowych aresztowań, niewyobrażalnych tortur, wyroków sądowych, życia w więzieniach stoi dzisiaj na straży historii, aby zachować tamte chwile od zapomnienia. Musimy o tym pamiętać i domagać się ujawnienia całej prawdy – tego oczekuje od nas pokolenie, które „przeżyło własną śmierć”. Przynajmniej przez swoją pamięć powinniśmy oddać hołd bohaterom, którzy oddali życie, abyśmy żyli w wolnym kraju. Próbą zapoznania z przykrą, ale niestety prawdziwą historią była zorganizowana wystawa i sesja naukowa poświęcona terrorowi i konspiracji w latach 1945-1956.

⁷ J. Pruszyński, *Wprowadzenie*, [w:] *Jaworzniacy – pismo młodocianych więźniów politycznych lat 1944-1956*, s. 4.



Fragment ekspozycji

Wystawa jest ocaleniem od niepamięci tego, o czym zapomnieć nie można. Patrząc w przyszłość, wracać trzeba do przeszłości, bo przeszłość powinna budować teraźniejszość. Ekspozycja ma znaczenie edukacyjne – pokazuje fragment historii, uczy przebaczać, pokazuje paradoks i fikcje systemu komunistycznego w Polsce.